

31. Niedziela Zwykła – Rok B **4 listopada 2018 r.**

Refleksja

„Jeden z uczonych w Piśmie zbliżył się do Jezusa i zapytał Go: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?”

Uczeni żydowscy interpretując Prawo stworzyli cały gąszcz nakazów i zakazów. Nie zawsze rozróżniali ich wagę i hierarchię. Stąd pytanie, które nurtowało wielu ówczesnych „egzegetów”: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?

Jezus odpowiadając na nie, powołuje się na Księgę Powtórnego Prawa: Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił (Pwt 6, 4-5). Pierwsze i najważniejsze przykazanie dotyczy miłości Jedyne Boga. W tekście hebrajskim jest powiedziane: Jahwe, nasz Bóg, Jahwe jedyny. To stwierdzenie stanowi wyraźne rozróżnienie między wielością bóstw (fałszywych, nieistniejących) a Bogiem Jahwe, Bogiem o imieniu osobowym, jedynym, który istnieje i jest Bogiem żywym.

Człowiek jest zawsze kuszony bałwochwalstwem, a szczególnie twierdzeniem, że Bóg nie wystarczy, aby dać mu życie i szczęście. Dlatego poszukuje czegoś innego prócz Boga, jakiejś siły, która gwarantuje zaspokojenie jego pragnień. Dlatego pojawia się Jahwe i Baal, Bóg i Mamona, Pan i rzeczy materialne. Bóg staje się jakąś rzeczą pośród innych, być może najważniejszą (przynajmniej w teorii). Lecz serca są podzielone między przynależnością do Boga a troską o inne wartości.

Jeśli człowiek nie uzna Boga za naczelny cel, naczelną wartość swego życia, wówczas ubóstwi względną wartość ludzką. Odrzucając Boga jednocześnie kreuje w swym życiu jakiegoś bożka. Ale ubóstwiona ludzka rzeczywistość obraca się zawsze przeciwko niemu. Niszczy go i zabija.

Pierwszą totalną miłością człowieka musi być Pan Bóg! Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił- znaczy: otworzysz się całkowicie na Boga dającego życie, na dobro i szczęście płynące od Niego, powierysz Mu swój los bez żadnych zastrzeżeń, bez stawiania Mu jakichkolwiek warunków.

Czy Bóg jest dla mnie naprawdę pierwszy? Jakie miejsce zajmuje w mojej hierarchii wartości? Czy nie kreuję sobie innych bożków? Jakich?

Stanisław Biel SJ

Złota myśl tygodnia

Czym jest słońce dla ziemi, tym miłość dla duszy (*Honoriusz Balzac*).

Na wesoło

Przyjeżdża biskup do parafii. W salce katechetycznej zgromadzone są dzieci. Arcypasterz stawia jednej z dziewczynek pytanie: co to jest małżeństwo?

– Jest to miejsce kary, gdzie ludzie odpokutowują za swe grzechy...

Przerywa jej proboszcz:

– Moje dziecko, pomyliło ci się z czyścćcem.

Biskup bierze w obronę dziewczynkę:

– Dajcie jej spokój, księżo proboszczu. Co my, księża, wiemy o małżeństwie? Być może ona ma rację.

Przychodzi Jasio do sklepu i mówi co ma kupić...

Na to sprzedawczyni:

- czy jesteś pewien, że mama kazała Ci kupić 20 dkg ziemniaków i 2 kg cukierków?

Patron tygodnia – św. Kalnik, męczennik – 6 listopada

Według Martyrologium rzymskiego po bitwie nad rzeką Jarmuk (20 sierpnia 636 r.) panowanie bizantyjskie w Syrii i Palestynie zostało złamane. Saraceni w lecie 637 r. opanowali Gazę. Dowódca arabski Amr Ibn al-As kazał przyprowadzić broniących ją żołnierzy. Od Kalinika i jego 10 towarzyszy zażądał, aby wyrzekli się wiary. Gdy odmówili, zostali uwięzieni. Wycierpieli wiele. Potem przewieziono ich do Jerozolimy i stracono u bram miasta w 638 r.

Opowiadanie

Szajka

- Jeżeli chcesz przyłączyć się do naszej paczki, musisz to zrobić! – powiedział Piotrek z kamienną twarzą.

- Nigdy nie kradłem – wymamrotał Arek, patrząc na czubki swoich butów.

- Zawsze jest ten pierwszy raz. A dowód odwagi jest dowodem odwagi!

- Nie trzęś portkami – zachęcał Benek – My odwrócimy uwagę staruszka, a ty ukradniesz czekoladę i włożysz ją do kieszeni. No już!

Alek, potrząsając ramionami, powiedział:

- Pozbawienie staruszka czekolady nie jest wielkim dowodem odwagi.

- Chcesz być jednym z nas, tak czy nie? Jesteś tchórzem!

- Nie jestem tchórzem – stanowczo oznajmił Alek.

Cała trójka udała się w kierunku małego sklepiku, w którym było wszystkiego po trochu. Kiedy wychodzili do środka, w drzwiach rozległ się dzwonek. Staruszek spojrział spod okularów i pozdrowił ich skinieniem głowy. Piotrek i Benek udawali, że oglądają towar. Następnie przenieśli uwagę sklepikarza na regał z zeszytami.

- Ile kosztuje ten?

- Złoty pięćdziesiąt

W tym czasie z innego regału Alek szybkim ruchem zgarnął do kieszeni kilka tabliczek czekolady. Chłopcy zapłacili za zeszyt. Staruszek podarował każdemu gumę do żucia. Tak postępował wobec wszystkich dzieci. Chłopcy wybiegli podekscytowani. W parku Alek wyjął łup

- Czekolada z orzechami! Duża!

Pochłonęli ją w mgnieniu oka. Alkowi wydawała się okropnie gorzka.

- Teraz jesteś jednym z nas! – powiedział Piotrek i głośno przybił mu „piątkę”.

- Idę do domu – wyszeptał Alek.

Cały wieczór się uczył i poszedł spać bez słowa. Nazajutrz rano, kiedy przechodził obok sklepiku staruszka, poczuł gwałtowne bicie serca. Po zakończeniu lekcji długo pakował książki do plecaka, bo chciał wracać sam. Potem wszedł do sklepiku. W drzwiach rozległ się dzwonek. Staruszek przyjął go serdecznie. Chłopiec położył pieniądze obok kasy.

- Trzy tabliczki czekolady – powiedział

- Weź, je sobie, Alku – odpowiedział staruszek.

- Wziąłem już wczoraj, proszę pana – czerwieniąc się, wyszeptał. I dodał: Musiałem to zrobić. To był dowód odwagi...

Staruszek wziął banknot i wydał mu resztę. Jak zawsze, dał też Alkowi gumę do żucia.

Następnie z uznaniem pokiwał głową:

- Teraz dałeś prawdziwy dowód odwagi.

Nauczanie papieskie o Duchu Świętym

„Jeśli na przestrzeni dziejów - w przeszłości i teraz - wielu ludzi, mężczyzn i kobiet, dawało świadectwo ważności modlitwy, poświęcając się na chwałę Boga i oddając życiu modlitwy przede wszystkim w klasztorach, z wielkim pożytkiem dla Kościoła, to w ostatnich latach zwiększyła się również liczba osób, które w obrębie rosnących ciągle ruchów i grup, na miejscu naczelnym stawiają modlitwę i w niej szukają odnowy życia duchowego. Jest to objaw znamieny i pocieszający, gdyż doświadczenie takie wpływa skutecznie na ożywienie modlitwy wśród wiernych, co dopomaga im lepiej dostrzegać w Duchu Świętym - Tego, który budzi w sercu głębokie pragnienie świętości” (św. Jan Paweł II).